

KALISZANIN,

Wschód słońca o godz. 7 m. 55 r.
Zachód „ 4 „ 30 w.
Długość dnia „ 8 „ 35 „
Przybyło „ „ 57.
Wschód księżycy o godz. 3 m. 43 r.
Zachód „ we dnie.

Dziś SS. Tymoteusza B. M.
D. 25 „ Nawrócenie św. Pawła.
„ 26 „ Polikarpa B. i Pauliny.
„ 27 „ Jana Chryzostoma.

Cena ogłoszeń:
za pierwsze 6 wierszy kop 25; za
każdy następny wiersz po kop. 3.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 24 stycznia 1873 roku.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszana:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5; numer pojedynczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, W. Wybrańskiego; — w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. — Artykuły nadsyłane zwracaniami nie będą.

Redakcja „Kaliszanina,” równie jak i księgarnie pp. Hurtiga i Mittwocha przyjmują prenumeratę po rs. 6 kop. 75 na Album pamiątkowe wielkiego astronoma Kopernika, które składać się będzie: z albumu pamiątek, życiorysu i medalu. Dzieło to ma na celu wykazanie słowiańskiej narodowości Kopernika.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

Corocznie na wiosnę przedsiębrane są w Kaliszu przez zarząd miasta roboty około dalszego uporządkowania starego naszego grodu. W roku bieżącym między innymi wybrukowane zostaną ulice: Nadwodna, Nadrzeczna, Parkowa i Koński rynek. Obok tego uporządkowane zostaną brzozi rzeki Proсны od folusza do kamiennego mostu, most tenże zostanie odrestaurowany, aleja Józefiny przeciągnięta będzie aż do ulicy Wrocławskiej. Przedmieście, trotuary granitowe jeszcze na kilku ulicach urządzone zostaną. Nakoniec, szybkim krokiem posuwa się kwestja co do budowy ratusza, i pozostaje jeszcze na planie budowa teatru.

W dniu wczorajszym w miejscowym teatrze odbyło się przedstawienie z celem na dochód niezamożnych uczni gimnazjum kaliskiego.

Rada opiekunów zakładu dobroczynnych pow. Sieradzkiego. — Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż celem zasilenia funduszów na dalsze utrzymanie instytucji dobroczynnych niezbędnych, Rada opiekunów postanowiła w dniu 18 (30) stycznia r. b., urządzić bal publiczny w domu rządowym, biuro powiatu w nadzieję, że szanowna publiczność chętna zawsze w niesieniu swej pomocy prawdziwie nieszczęśliwym, i tym razem łącząc pożyteczne z przyjemnym, licznym zebraniem bal takowy zaszczylić raczy. Rada zaś wszelkich

dołoży starań, aby zabawa ta pod każdym względem stała się dla przybyłych miłym przepędzeniem czasu. Blizsze szczegóły afisze dzienne ogłoszą. — Prezydujący, Kalen.

Chcąc zadośćuczynić licznym zapytaniom młodzieży handlowej, ściągającym się do otwarczenia szkoły, możemy oświadczyć, iż ustawa przez Magistrat i komitet kupiecki ułożona, została przedstawiona z przychylną opinią dyrekcji naukowej JW. Kuratorowi do zatwierdzenia, którego wkrótce spodziewać się należy.

Przez zarząd miasta nałożoną została kara w ilości rs. 1 kop. 50, na utrzymującego traktjernię w domu pod № 18, za dozwoleń naruszenia publicznej spokojności przez grę na instrumentach muzycznych i śpiewy do późnej nocy.

Panujące ciągle deszcze, przerwał niewielki przymrozek, jaki w nocy z wtorku na środę i czwartek miał miejsce, lecz dotąd w południe każdego dnia mamy odwilż.

Ciągnięcie 1-ej klasy 120 tutejszej krajowej loterii klasycznej, odbędzie się w dniu 25 i 26 stycznia (6 i 7 lutego) r. b.

Przechodząc w czasie targów przez rynek, zdarza się bardzo często widzieć damy zagłębiające brudne paluszki w garnki masła dla spróbowania go. Zdaje się, że do spełniania takiej funkcji najlepiej byłoby zastosować drewnianą łyżkę!

Od niejakiego czasu miało miejsce w Kaliszu kilka kradzieży różnych przedmiotów z przedpokojów, kuchni i t. p. Poszkodowani jednak nie powiniaby tracić nadziei odzyskania swych rzeczy, dzięki działalności straży ziemskiej. Przykładem tego służyć może następujące zdarzenie: w miesiącu grudniu r. z., jednemu z gości mieszkających w hotelu Krakowskim, skradziono futro szopowe. Pierwotne śledztwo nie zdołało wykryć winnego; następnie jednak starszy strażnik, czuwając i śledząc podejrzanych wspomnianej kra-

dzieży, zdołał odkryć sprawcę, który następnie przyznał się do przestępstwa i oddany został w ręce sprawiedliwości; futro zaś, zakopane dotąd w ziemi za miastem, zwrócono właścicielowi.

Od dnia 1 do 14 stycznia r. b., złożono w ekspedycji „Kaliszanina” przez różne osoby, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem nowego roku rs. 47 kop. 50, z których wydawca rozdzielił pomiędzy rzeczywście ubogich rs. 7 k. 50, a resztujących rs. 40 odesłał do Rady opiekuńczej przy Rządzie gubernjalnym, za pokwitowaniem; — złożone również przez W. pułkownika Bazarewskiego rs. 3 dla ochrony dzieci wyznania prawosławnego, złożone zostały za pokwitowaniem, stosownie do życzenia ofiarodawcy.

(Nadesł.) — Nadesłano dla dzieci do zakładu ochrony uczęszczających przez W. Czyżewskiego z Przespolewa następujące ubrania: spodniczki wełnianych 3, okrycie sukienne 1, szalik wełniany 1, bamboszy parę 1, tużureczków sukiennych 5, majtek płóciennych par 6, i sukiennych parę 1, kamizelkę 1, i szlafroczek watowany 1. Powyżej wymienione rzeczy rozdano najpotrzebniejszym. Za dar ten w imieniu tych ubogich składa podziękowanie. — Opiekun, J. Niedomański.

(Nadesł.) — Opiekun szpitala starozakonnych w Kaliszu zawiadamia niniejszem publiczność, że lekarz szpitala starozakonnych jak dotąd tak i nadal udziela swej porady chorym przychodzącym do polikliniki tego zakładu codziennie od godziny 10 z rana, i że przepisane przezeń lekarstwa niezamożnym chorym szpital wydaje bezpłatnie. — Mamroth.

BRACTWO STRZELECKIE

W KALISZU,

z dodaniem spisu królów tarczanych;

historycznie przedstawił

C. Biernacki.

(Ciąg siódmy).

Jak tylko chorągiew cechu strzelniczego z okna domu wywieszą, wszyscy bracia tam się zbierają i udadzą się wspólnie na miejsce gdzie starsi bracia tarczę wystawiają; na czele wszystkich pójdzie burmistrz miasta gdy będzie obecny; pięć razy będzie strzelano, potem starsi cechu strzelniczego, i tak następnie bracia podług spisanego rejestru. Jeden z braci przysięgły usadowiony będzie pod tarczą, ku oznaczeniu który z braci lepiej tarczę kula przebił. Czas strzelania od wtorku Zielonych Świątek aż do czwartku. Każdy z braci tylko cztery razy do tarczy strzelać może. Po skończonym strzelaniu we czwartek wszyscy bracia około godziny 20-tej króla przez starszych ukoronowanego do domu jego z honorem odprowadzą, a król takowy chociażby się nie znał na piwowarstwie ani zostawał w bractwie piwowarów, może piwo warzyć, propinować i sprzeda-

wać przez rok cały, będzie wolny jak wyżej powiedziano od wszelkich podatków i będzie miał wolny wstęp do bractwa piwowarów. Jeżeli zaś ten król nie chciał się trudzić piwowarką może tę swobodę (officium) komu innemu darować lub sprzedać. Królowi temu udzieli bractwo godło (clenodium) czyli łańcuch złoty z klejnotami, który ku potrzebie swojej może na rok zastawić z tym wszakże warunkiem iż pieniądze takowe w całości bractwu na niedzielę 5-tą po Wielkiej-nocy (Rogationum) pod podwójną wartością klejnotu tego zwrócić powinien, względem którego to zwrotu przedstawi poręczycieli mieszczan kaliskich do brze osiadłych. Jeżeli starsi uczta jakową rajców przyjmą, wtedy król skoro zechce, może się do tego podług swojej możności przyłożyć. Król obrany powinien przy ukończeniu swojego urzędu zwrócić bractwu pieniądze wraz z godłem, a upatrzwszy czas wyprawić im ucztę (collationem). Bracia strzelający wraz z królem do tarczy, nie mogą się z miejsca oddalić, dopóki tarcza przez brata przysięgłego zdjęta nie będzie, a wtedy bracia na wzór żołnierzy wejdą do miasta pod karą jednego funta wosku. Po przestrzeleniu tarczy niewolno nikomu z ziemi jej podnieść bez polecenia pod karą 6-ciu złp. Brat w miejscu strzelania lub w czasie zebrania się starszyzny, używający słów nieforemnych (obelżywych), da kary złp. 3. Nikt przybywać nie może z szabłą do bractwa albo do starszych pod karą funta wosku. Skład na broń i na proch będzie miało bractwo w magistracie, a klucze od niego starsi bractwa. Rachunki mają się składać bractwu w każdy poniedziałek Zielonych Świątek. Na jakim miejscu kto w czasie

Zielonych Świątek przy stole siedzi, przez całą oktawę na temże samem siedzieć powinien, a kto je zmieni da za karę groszy 15-cie, gdy zaś starszy wstanie nikt pod tąż karą miejsca jego zajmować nie może. Cokolwiek starsi i inni bracia ku użytkowi bractwa uchwalą, to za prawo uważane być winno. Co wykonać wszystkim a mianowicie magistratowi kaliskiemu polecamy i ręką naszą podpisując, pieczęcią koronną opatrzyć kazaliśmy. Dano w Warszawie *) na sejmie walmym dnia 27 maja 1672 panowania naszego roku 3-ciego.

U dołu na lewo podpisał się własnoręcznie „Michael rex” na prawo zaś, „Hieronimus Pinocci Regiae Majestatis Secretarius” **).

*) Sejm nadzwyczajny, pod łaską marszałkowską Gabriela Sokolińskiego pisarza litewskiego r. 1672 odbywający swe obrady w Warszawie, zerwał Kazimierz Grudziński rawianin, udający się za postą podolskiego.

(Przyp. aut.)
**) Format przywileju tego jest duży, złożony we dwie karty na wzór arkusza, mający długości cali 17½ szerokości zaś cali 12. Środkiem przez zgięcie przywileju całą długością przeciągnięty jest przez trzy dziury sznurek jedwabny karmazynowy z bladeo-niebieskimi cętkami szmuklerski w 6-cio kant spleciony, u którego dołu zawieszona jest żelazna blaszana okrągła puszcza z wierzchem promieniastym, w której na wosku białym z powłoką czerwoną istnieje wyciśnięta pieczęć większa koronna dosyć wyraźna średnicy przeszło cali 3½ mająca, przedstawiająca pod koroną z napisem 1669 orła ukoronowanego z herbem Królestwa (Wiśniowieckich), na pierśsiach, na tarczy podtrzymywanej przez dwie osoby z mieczem i palmą. Dokoła umieszczonych jest na pomniejszych szczegółowych 11-tu tarczach herby różnych województw, a dalej w otoku we dwóch wierszach daje

Korespondencja Kaliszana.

Kraków, d. 10 stycznia 1873 r.

Po długim milczeniu biorąc znowu pióro do ręki, aby Wam dać sprawozdanie o życiu krakowskim, ze wstydem przyznać się muszę, że powodem tegoż milczenia był wir zabaw, który w czasie świąt minionych i rozpoczętego karnawału, jak lawina pędząca po wulkanicznym wybuchu nagłą spłynął falą, — i nie dziwota, że mnie młodego pociągnął swym złudnym urokiem. Wybaczcie zatem chwilowemu zaniedbaniu z przyczyny tak pojętych — bo któż bawić się nie lubi.

Dożyliśmy zatem znowu nowego roku w dziejach i w życiu. Daj Boże, aby był dobrym, a przynajmniej nie gorszym od swych poprzedników, i choć życzenie to nieco spóźnione, raczcie go przyjąć jako szczerze ofiarowane, bo lepiej późno, niż nigdy.

Ciągle trwająca pogoda i ciepło, zaczynają przekonywać, że zimy wcale nie będzie, i że zapewne atmosfera ziemską przez pomyłkę zrobila zamianę swych warstw w otoczeniu Galicji tutejszej i hiszpańskiej — nie szkodziłoby aby stan taki trwał dłużej, bo oprócz dobroczynnego wpływu na klimat, możeby posłużył jeszcze do rozgrzania wielu bardzo iskierek przysypanych popiołami lenistwa, niedbałości i oziębłości zachowawczych mieszkańców krakusowego grodu.

Nie sądzicie jednak aby orzeczenie to stosowało się do ogółu. Broń Boże — są i tu ludzie, rzadko ich co prawda spotkać można, ale zawsze są — są serca, nawet kochać umiejące, i na tem polu łatwiej już napotkać Romeów, Julietę, Atalę, Szaklę i t. p. Krakowianki szczególnie są sentymentalne, zapewne w skutek klasztornej wychowania, i dla tego nie brak tu ani sielankowych pasterzy i pasterek, ani dramatycznych bohaterów, ani nawet tragicznych zachcianek w ufryzowanych głowach tutejszych lowelasów i w rozfantazjowanych serduszkach zwolenniczek Suego i Dumasa i t. p.

Dotychczas oprócz odczytów publicznych, z których najwięcej zajęcia budzą odczyty p. A. Kirkora, oprócz wystawy archeologicznej, a raczej wystawy zabytków sztuki i dawnego zamieszkania w kunsztach, dowodzącej zarazem, jak nasi ojcowie byli bogaci, mieliśmy dwie reduty; otwarcie klubu łyżwiarzy; zapowiedziane lecz nie doszłe do skutku koncerty muzyki wojskowej w sali hotelu Saskiego, przedstawienia sceniczne i kilka wieczorów tańczących w prywatnych domach. Nie jeden powie, i cóż to znaczy, to samo i u nas w Kaliszu gubernjalnem, a nawet powiatowem mieście

Powyższy przywilej Jan III Sobieski na sejmie walnym koronacyjnym w Krakowie dnia 15 miesiąca kwietnia R. P. 1676 we wszelkich punktach i artykułach zatwierdził i ratyfikował, stanowiąc: by pismo takowe, o ile jest prawnem, i w używaniu moc wiekistą zachowało. Podobnie wzmiankowany przywilej zatwierdził August II król w Warszawie dnia 19 lutego 1698 r., i wreszcie August III także na sejmie walnym d. 4 grudnia 1746 r. panowania swego 14-go roku *).

Pismienne dowody, — jedyne świadectwa działalności zgromadzenia Strzeleckiego w Kaliszu, stanowią dziś cztery pozostałe po nim księgi: i tak z kolei:

I-sza Księga jest formatu in folio ze złożeniem

się czytać od góry począwszy: „Michael dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae Masoviae, Samogitiae w drugim wierszu Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae, Czerniechoviaeque.“ Pergamin prawie całkowiły zeszpecony jest dużymi plamami od wilgoci, a pismo chociaż dobrym atramentem i wyraźnie znaczone, dla plam wszakże i zemszenia się pergaminu na zgęściach w wielu miejscach jest zupełnie nieczytelne. Intytulację początkową królewską napisano złożonemi literami (z dobrego złota). Podobnie pierwszą literę M, przywileju, w której środku na tarczy pod koroną widać herb Wiśniowieckich taki sam jak nam go Niesiecki przedstawia. — Łacina tekstu wyborna, z której głośny był sekretarz królewski Hieronim Pinoeci. Przy końcu przywileju zamieszczona jest krótka treść tegoż, i zarazem wyjaśnienie iż ten przywilej zaaktywowany przez Jerzego Szepeńskiego mieszczanina kaliskiego tudzież Starszego bractwa strzelniczego w r. 1672 we czwartek po niedzieli 6-tej po Wielkiej nocy (Exaudi) czyli podług dzisiejszego kalendarza w dniu 2 czerwca do ksiąg grodzkich kaliskich, jakoż znajduje się rzeczywiście „in Relationum Castrensiu Calisiensium“ w księdze pod rokiem 1672 od karty 486 do 489.

Oryginały tych, i znacznej liczby innych przywilejów dawniejszych, znajdują się w zachowaniu Archiwum magistratu m. Kalisza,

spotkać można. Przepraszam cię miły czytelniku, że powtórzę, iż na Kraków to jest bardzo wiele, bo główną cechą jego jest nieprzerwana senność, a jeżeli działalność na jakimkolwiek polu mamy uważać za objaw rozbudzonego życia, to nie ulega kwestji, że weselość i swoboda jest najpięknszą jego oznaką. Tylko leniwieć ocięzają jest zawsze smutny i ponury, a przy najmłodniejszej nawet pracy, wesotą piosenkę usłyszeć można. — Ponieważ jednak Kraków nie od razu zbudowano, przeto jest nadzieja, że z czasem może jakoś to będzie.

Pierwsza serja losów miasta Krakowa półtora milionowej pożyczki zaciągniętej na odnowienie Sukiennic, aby w nich sklepy żydowskie założyć, na urządzenie wodociągów i t. p. ulepszeń, w ciągnięciu grudniowem wylosowaną została — i dziwnym trafem główne wygrane padły na rzecz banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, który w przeczuciu tego daru fortuny, kazał frontowe okna gmachu który zajmuje, złotoną opatrzyć kratą.

Wkrótce ma być ogłoszony wyrok komisji konkursowej orzekający, która ze sztuk scenicznych przedstawionych w r. b. do nagrody, takową otrzymała. Jest ich zapas spory, a przytem i nadzieja, że w tym roku żadna z nich nie będzie wyjętą, jak to miało miejsce za dyrektorjatu hr. Skorupki, który w skutek nieporozumienia ze znanymi autorami wielu dzieł rozmaitej treści Wołodego Skiby, nie tylko że komedji przez tegoż na konkurs przedstawionej nie przyjął, ale nadto zawierając układ odstępujący dyrekcję teatru p. Kozmianowi, wyraźny położył warunek, żeby nigdy żadna ze sztuk tego autora ani na konkurs przyjętą, ani nawet na scenie krakowskiej przedstawianą nie była. Wandalizm taki tylko w Galicji jest przypuszczalnym, a dzięki śmierci p. Skorupki, warunek ten upadł i obecnie w sobotę komedja ta pod tytułem „Pół miliona“ pierwszy raz na scenie tutejszej na benefis p. Bendy graną będzie. Gdy już mowa o teatrze, winieubym o nim obszerniej pomówić. Byłoby wprawdzie to i owo do nadmienienia, ale że ganić nie chcę, a chwalić nie mogę, przeto milczeć będę do czasu. — L. W.

LIST IV.

Łęczycza, d. 7 stycznia 1873 r.

Każdego mieszkańca małego miasteczka dreszcz zimny przejmuje na myśl pożaru. Już tyle razy słyszeliśmy o spłonięciu całych miasteczek, już tyle razy składaliśmy ofiary dla nieszczęśliwych pogorzalców, że doprawdy czas byłoby pomyśleć

brzegami w ciemno-brązową skórę sakową starannie oprawną, z suchemi w paski na krawędziach wyciskami; oprócz tych na zwierzchniej pośrodku okładzinie wycisk podobnie suchy, owalny w kształcie medalionu, mającego około 2 1/2 prostopadłe podłużnej, a 2 cale w szerz poziomej średnicy, na którym przedstawia się dość wyraźnie odtłoczone na mat serce, mającą w sobie na krzyżu wyobrażoną figurę Chrystusa z założonemi stopami i głową w opromienieniu, a nad nią kartę ze zwykłym napisem. Między otokiem tego owalu a przystającemi doń wraz z wyobrażeniem serca ramionami krzyża, dają się widzieć dwie główki aniołków z przyczepionemi pod każdą dwoma skrzydełkami. Stup krzyża z dolną serca kończą oparte na wygiętej w formie belki floresańskiej ozdobionej podstawie, u której spodu mała, owalna poprzecznie umieszczona tarcza z gwóźdźkowatemi w około okuciem, a na tej znajduje się trupia główka, na dwóch skośnie skrzyżowanych złożona piszczałach. Po obu także stronach pod ramionami jest dwóch ze skrzydłami widzialnych tylko do pasa aniołów, opartych na owej podstawie czy belce. Wreszcie, u jednego w końcu ramienia krzyża zawieszona z różg złożona miotełka, przy drugim zdaje się pochodnia. Na spodniej okładzinie, w środkowym podobnie owalu jest wycisk, lecz przez czas i używanie księgi tej, zupełnie zgładzony; jednakże dłużej weń wpatrując się, można dojrzyć zarys przybranej w broję postaci, twarzą w prawą stronę zwróconej. Na tym odcisku zatrzymały się małe ślady użytego srebra. Dwie pary rzemyków czyli tak zwanych troczków u krawędzi okładzin równoległe do grzbietu oprawy przytwierdzonych, zawierają tę księgę, nie mającą wewnątrz żadnego cyfrowania paginacji. Dwie karty początkowe są czyste, na pierwszej tylko w sposobie próby pisma, tu i

o zabezpieczeniu się od klęski. U nas środek ochronny stanowią dwie sikawki, jedna starego, druga jeszcze starszego a trzecia najstarszego systemu i nie zawsze się zdarza, izby wszystkie trzy naraz do użytku były przydatne.

Pewnego razu byliśmy obecni próbie narzędzi ogniowych, po godzinnych przygotowaniach odbytych pod dyrekcją majstra kominiarskiego, sikawki puszczono w ruch, najdoskonalsza z nich biła do wysokości połowy dachu jednopiętrowego budynku, zatem w razie wynikłego pożaru pod strychem zwłaszcza dwupiętrowej budowli na skuteczny pomoc sikawek liczyć nie można, gdyż węże nie zawsze dadzą się poprowadzić do wysokości dla opanowania ognia koniecznej. Funkcjonowały nierównie lepiej po zwróceniu strumienia wody pewną ręką sterownika na stojącą opodal gromadkę żydów. Tym zręcznym manewrem publika przekonała się dowodnie o znakomitych przymiotach sikawek i z pełnem dla nich uznaniem a zadowoleniem wewnętrznem rozeszła się do domów.

To była próba, dzieje się gorzej w praktyce rzeczywistej. Na okrzyk „ogień“ „bali się“ stróż miejscowi grzechoczą, na odwachu bębnią, wszystka ludność biegnie na miejsce wypadku, panika, zgiełk, tłok, ścisk! Ktoś krzyknął wody, okrzyk ten chórem kilkaset powtórzyło głosów a nikt ządania nie spełnił i wnet awydatnia się w całej sile brak systematycznego ratunku. Każdy radzi, wrzeszczy, rozkazuje i zawadza drugim co pragną nieść pomoc istotną. Przybywa oddział wojska i oblegających spektatorów nieco usuwa a kominiarze walczą z żywiołem. Jeżeli ich usiłowania okazują się bezskuteczne wychodzi rozkaz sprowadzenia sikawek. Wyśtańcy biegną do posiadaczy koni, konie jeżeli są w domu to stoją w stajni, porozbierane, trzeba konie ubierać i prowadzić do miejsca gdzie się znajdują narzędzia ogniowe a że cały ten proces prowadzi klasa ludności najniższa, ciemna i leniwa, więc niestety i narzędzia ogniowe przybywają za późno.

Przed dwoma laty na przedmieściu w miejscu odosobnionem około godziny 11-ej wieczorem wszczął się pożar w stodole; widzowie po spalaniu się wspaniałego fajerwerku wracając do domu spotkali się oko w oko z ciągnioną stępo do ognia sikawką.

Na zapytanie przez jednego z obecnych uczynione woźnicy: „czemu tak wolno jedziesz?“ otrzymał odpowiedź: „a bo pan Tręgel (majster kominiarski zarazem dozorca narzędzi ogniowych) tak kazał, żeby koło nie spadło.“

Co prawda bruk ówczesny cudownie imitował doliny, wzgórza i przepaście a jedno koło sikawki doznając cierpień nerwowych, podrażnione zetknięciem się z brukiem, w fibrach śmiertelnych paso-

owdzie rzucono kilka łacińskich i w języku niemieckim wyrazów; na trzeciej zaś u samej góry na niewielkim od brzegu marginesie, pośrodku piórem nakreślony krzyżyk w tym kształcie †, a tuż pod nim objaśniający przeznaczenie tej księgi w języku łacińskim tytuł:

„Liber Confraternitatis Artis jaculatoriae civitatis Sacrae Regiae Mstis. Calisie. — Sub Praesidentia Spectabilium ac Famatorum DD. Michaelis Tijczkovicz Consulis, Georgij Szczepanski Civium Calisiensium, ejusdem Confraternitatis Seniorum Compactus et Comparatus, Anno Domini millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Secundo.“

Ta, jakoby pamiątkowa księga, jest pewnym rodzajem Albumu Strzelców kaliskich, w którym zapisywano corocznie wybory i powołanych do sprawowania urzędów w konfraternii braci, porządek strzelania, przysądzone za nie nagrody, a z tych najchlubniejszej za tak zwane „ustrzelenie królestwa“ z nadaniem tytułu „króla tarczowego.“ W księdze jednakże tej nie ma żadnego pismienno-ślądu systematycznie zebranych przepisów określających szczegółowo wewnętrzny tryb postępowania zarządu i miarę zależności reszty członków Bractwa strzelniczego, którego stowarzyszeni bracia, zazwyczaj między sobą „Kotem rycerskiem“ nazywali się.

Pierwsze ogólne zebranie i wybory na urzędy członków do tego ponownie organizującego się bractwa odbyły się zaraz po wydaniu królewskiego przywileju w r. 1672 „feria tertia ipso die Festi Sacri Pentecosten“, czyli według rachuby naszego kalendarza we wtorek Zielonych Świątek dnia 7 czerwca, w kamienicy sławetnego Michała Tyczkovicza, którą to czynność rozpoczęto: pod wodzą Boga, wezwaniem szczęścia („Deo duce, fortuna comite“).

(Dalszy ciąg nastąpi).

wało się z resztkami skołatanego żywota. W każdym razie jesteśmy zdania, że narzędzia ogniowe nierównie śpieszniej mogą być dostawiane siłą rąk ludzkich i przyprzęganie koni w miasteczku o tak małej przestrzeni jak nasze, najzupełniej zbyteczne.

Najfatalniejsze następstwa grożą ludności tego domu, w którym płoną schody, pominawszy jej majątek ruchomy, samo życie mieszkańców jest narażeniem dla braku odpowiednich na ten cel lin, drabin, płacht i t. p.

Na domiar złego zaledwie kilku urzędników i tylko jeden handel, w Towarzystwach ogniowych zabezpieczyli swój ruchomy majątek.

Taka obojętność dla bezpieczeństwa publicznego niczem nie jest uzasadniona a brak obywatelskiego ducha świadczy o nas smutnie. Na inteligentnych i prawych osobistościach u nas nie zbywa, zsolidaryzowanie się na dolę i niedolę pojąć oni potrafią, idzie tylko, żeby czynem uwydatnili co noszą w piersi poczciwej. Do was, do was roznoszą a szlachetni zanosimy prośbę: wystąpiecie z inicjatywą zawiązania obywatelskiej korporacji ogniowej. Ofiarą swej wiedzy i szczytą zabiegów usłużycie sobie samym, współmieszkańcom i krajowi a obok powszechnego uznania, za dobre spełnienie obowiązku znajdziecie w sercu własnym nagrodę. *Leoni.*

Różne wiadomości.

— W Toruniu zawiązał się nowy komitet z pięciu osób, w celu urządzenia obchodu dnia urodzin naszego nieśmiertelnego Kopernika. Komitet wydał odezwę zapraszającą na odbyć się mającą uroczystość 19 lutego r. b. Osoby życzącą w niej udział, zechcą donosić o tem p. Władysławowi Radkiewiczowi w Toruniu (w domu banku Domirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp.), a to najpóźniej do 10 lutego r. b. Wtedy tylko będą mogły z pewnością liczyć na to, że znajdują pomieszczenie. *(G. W.)*

— Przyjęcie popołudniowe księżniczki egipskiej *Nazire Kahl* w pałacu ministra spraw zagranicznych w Konstantynopolu w którym ona po ukończeniu obrzędów małżeńskich z *Khalil Paszą* stanowczo mieszkanie obrała, wzbudziło wiele interesu. Wybór towarzystwa z Konstantynopola i *Pery*, świetny w niem wziął udział. W przepysznej blado-czerwonej, ciężko złotem obszytej aksaminnej sukni, wspaniałem brylantowem ubraniu głowy, unosząc się ponad wieńcem z liści pomarańczowych na czoło spadającym, przyjmowała księżniczka swoich gości w salonie wybitym zielonym atłasem, a z którego widok padał na *Bosfor*. Wyglądała ona więcej blado jak zwykle, zносиła jednak tę ważną życia swego chwilę, to znużenie z rzadkiem panowaniem nad sobą, przyjmując gości swych z tą samą królewską godnością i wdziękiem, jakie przy jej zaślubinach ogólne podziwienie wzbudziły. Tak wielki współdział wywołała ta ceremonia, i tak gwałtowną ciekawość widzenia w ubiorze ślubnym damy, którą wysokie urodzenie, piękność, ukształcenie; stawiają na czele tureckiego żeńskiego towarzystwa, że trudno było wstrzymać tę masę dam tureckich wchód do pałacu obiegających, którym udało się dotrzeć aż do pokoi księżniczki.

— W marszałka *Bazaine* procesie generał *Rivière* już ukończył swe sprawozdanie. Po nader szczegółowym zestawieniu faktów, sprawozdanie utrzymuje dwa punkta oskarżenia: 1) nieusprawiedliwioną kapitulację, 2) zaniedbanie z politycznego powodu koniecznych obowiązkowych starań. Co do trzeciego i najcięższego punktu oskarżenia, o znoszenie się z nieprzyjacielem, ten został usunięty. Ale już zarzut ad I-o wystarcza według dekretu z 1812, do dziś obowiązującego, do skazania na śmierć, jeżeli zostanie dowiedziony. Proces zacznie się pewnością na początku marca. *(G. W.)*

— Wypadki na kolei.—Pociąg osobowy, który dążył z *Buflallo* do *Pittsburg*, uległ wskutek zafalowania się mostu pod *Carry* (w Pensylwanji) okropnemu nieszczęściu. Wszystkie wozy stoczyły się do rzeki, w skutek czego zostało zabitych 19 osób, a rannych ciężko 35. Ponieważ równocześnie wszczął się pożar w wagonach, które nie wpadły do wody, przeto znaczna część osób spała się niemal na węgiel. *(G. P.)*

— Zima tegoroczna we wschodniej Syberji, jak głosi „*Petersburskij Listok*” odznacza się nadzwyczaj silnymi mrozami. *(G. P.)*

— „*Tygodnik Rolniczy*” pisze: Wiadomo powszechnie, że przetrzymywane przez zimę w piwnicy kartofle, wypuszczają długie białe kielki, ale nikt nie zwraca na to uwagi, że kielki te zawierają w sobie trujący pierwiastek zwany *solaninem*. Zdarza się często, że takie kielkujące kartofle dawane są trzodzie, która gdy ich dużo spożyje, choruje lub zdycha, a nikomu na myśl nie przyjdzie, że przyczyną tego są owe kielki.

Bywały także wypadki, że bydło karmione przeważnie kartoflanym wywarem, również chorowało i zdychało, a trudno było dociec z czego. Tymczasem powód leżał w tem, że na gorzelnią użyto kielkujących kartofli, nie oczyszczone z kielków; zawarty w nich pierwiastek trujący pozostał w wywarze i bydło go spożywało. Trzeba zatem koniecznie oczyszczać kartofle z kielków przed użyciem. *(Kur. Warsz.)*

— Komisja pracująca od lat dwóch nad ułożeniem przepisów o ogólnej powinności wojskowej, jak w „*Głosie*” czytamy, ukończyła już swe prace. Dnia 8 (20) grudnia odbyło się jej ostatnie posiedzenie, na którym przejrane zostały wszystkie, w ciągu jej dwuletnich czynności powzięte postanowienia. Referat komisji obejmuje w 200-tu artykułach przepisy dotyczące pełnienia ogólnej powinności wojskowej i w 40 artykułach organizację pospolitego ruszenia. *(G. P.)*

— Czytamy w gazecie *Rus. Mir.*, że jeden z gubernatorów, którego nazwiska nie wymienia, projektuje urządzenie gimnazjów i seminarjów poprawczych, połączonych z oddziałami rzemieślniczymi, w takich zakładach wychowywanoby i utrzymywano bezwarunkowo aż do dojścia do pełnoletności uczniów wydalonych ze szkół za złe postępy, lub może małe postępy w naukach.

— Niektórzy nauczyciele seminarjów nauczycielskich, jak donosi „*Głos*,” mają być wysłani kosztem ministerstwa o świecenia do Niemiec, w szczególności zaś do Saksonji, dla obeznania się z będącymi tamże w zastosowaniu metodami nauczania w szkołach początkowych. *(C. P.)*

— W gubernjach południowych powstają dwie fabryki papieru na wielką skalę. W obec ciągle podnoszących się cen papieru, powstanie tych dwóch fabryk jest objawem nader pocieszającym. Fabryki te należą do towarzystw akcyjnych. Jedna z nich w powiecie *Brackawskim* (g. *Podolska*) ma kapitał 400,000 rubli rozdzielony na 400 akcji po 1000 rubli. Kapitał drugiej wynosi również 400 tysięcy rubli.

— Walkę toczoną od kilku wieków między *Polonją* a *Germanją* o pochodzenie rodowe *Kopernika*, rozstrzygnął ostatecznie „*Świąteczny*” № 4 mówiąc:

„Ze *Kopernik* był *Polakiem*,
Aby dowieść należyście,
Myśl zabłysła mi szczęśliwa,
Iż przez całe swoje życie,
Bawarskiego nie pił *piwa*.”

Przegląd polityczny.

Dzienniki francuskie, bardziej niż kiedykolwiek, zajmują się teraz niepewną przyszłością swego kraju. Prasa bonapartystowska ze zwykłą sobie czelnością przepowiada blizki powrót cesarstwa, jako nieuchronne następstwo walki różnych stronnictw we *Francji*.

Korespondenci z *Paryża* do dzienników wiedeńskich utrzymują, że prezydent *rzeczypospolitej* zaczyna wątpić, czy tym trudności położenia podda. Głównem dążeniem p. *Thiers*, jest przyspieszenie oswobodzenia terytorjum od niemieckiej okupacji; jego też polityka teraźniejsza polega na unikaniu wszystkiego, co by to oswobodzenie opóźnić lub powstrzymać mogło. Owóż p. *Thiers* z niepokojnością widzi, że ze śmiercią *Napoleona III* koalicja rojalistowsko-klerykałna staje się coraz zuchwalszą, i że usiłuje utworzyć położenie, w którymby władza państwa rzeczywiście do niej należała.

Dzienniki wiedeńskie w posępnych kolorach widzą blizką przyszłość *Francji*. Z drugiej strony „*Gazeta Kolońska*” równie posępnie zapatruje się na blizką przyszłość *Węgier*. Korespondent tego dziennika z *Pesztu* tak pisze:

„Stan rzeczy nad dolnym *Dunajem* i w *Kroacji* z dniem każdym jest niebezpieczniejszym. *Węgrzy* mieszkający nad *Drawą* opowiadają, że *Kroacja* wszystkie swoje kosztowności przewożą za *Drawę*, „gdyż oczekują ważnych wypadków na wiosnę.” Temi wypadkami ma być powstanie *Kroacjów* i *Serbów* przeciw *Węgom*. *(G. P.)*

Ogłoszenia.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia publiczność iż prawnie w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości: kanapy, stoły drewniane i kamienne, lustra, landszafty olejno malowane, figury gipsowe, cukier [w głowach, wódki rozmaite oraz portier angielski w butelkach, dnia 16/28 Stycznia 1873 r. o godzinie 10 rano na placu S-go *Mikołaja* w *Kaliszu* przez publiczną licytację więcej dającym za gotówkę sprzedane będą. *A. J. Lubinkowski.* (41)

Tanie Wydawnictwo,

50 tomów za rubl 5, przyjmuje prenumeratę księgarnia *H. Hurtig* w *Kaliszu*. (33-8-2)

Niniejszem mamy zaszczyt oznajmić Szanownym naszym prenumeratom że w miesiącu tutejszem udzieliłmy Agenturę Księgarni pod firmą *J. Mittwoch* i że wszelkie zlecenia dla nas taż Księgarnia przyjmować i skutecznie będzie. Ze wszelkimi przeto obstalunkami Szanowni prenumeratorzy raczą się zgłaszać do powyższej księgarni lub też wprost do nas się odnosić.

Z uszanowaniem

Altenberg i Robitschek

Księgarnia w *Warszawie* *Krakowskie-Przedmieście* № 38 (26-3-2)



Dom pod № 494 na ulicy *Stawiszyńskiej* obok *Bernardynów* położony, z ogrodem i frontowym placem, jest każdego czasu do nabycia z wolnej ręki za przystępną cenę, bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. (29-4-3)



Jest do nabycia z wolnej ręki, w całości, bądź częściowo, to jest sposobem roskolonizowania **FOLWARK** *Niemiecka* wieś, przeszło 20 włók obejmujący — w którym znajduje się porządny murowany dom mieszkalny i rozległy ogród — budynki gospodarskie także murowane, gontami kryte w dobrym stanie, odpowiednie zasiewy ozime około 430 wierteli, łąk dwukrotnych przeszło trzy włóki — ziemia w połowie pszena 2-ej klasy — w połowie żytnia 1-ej klasy, — propinacja w *Iwanowicach* wraz z murowaną karczmą, należy także do *Niemieckiej wsi*. Bliższą wiadomość powziąć można u właścicielki **Anny Jenty Rubinstejnowej** w *Sieradzu*, lub u **Stanisława Karasińskiego** Patrona Trybunału w *Kaliszu*. (24-4-3)

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że powierzyłem sprzedaż moich maszyn w *Kaliszu* Panom **G. Heymann** i Sp., i upewniłem zarazem do przyjmowania wszelkich obstalunków tak na maszyny jako i odlewy, nadmieniam zarazem że tak samo ze składu *Kaliskiego* jak i wprost z mej fabryki mogą być nabywane wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze za kredytem *Banku Polskiego*.

M. Ostrowski w Kole.

(31-8-3)




Ogrodnik dobrej konduity i udatniony w wszelkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje kondycji od pierwsze go *lutego*. Wiadomość pod Nr. 53 w *Kaliszu*.



Losy do loterii klasycznej, są do nabycia do klasy 1-ej 120 loterii w kantorze *H. Hurtig*, w *Kaliszu*. Ciągnięcie odbędzie się w dniu 6 i 7 lutego r. b. (5-8-5)

Nóty w wydaniach najtańszych w wielkim wyborze i zapasie posiada i ciągle sprowadza księgarnia i skład nut J. Mittwocha w Kaliszu.

Tamże skład nót asortowany ciągle najnowszymi wydaniem pomnażany zostaje zaraz po ich ukazaniu się. (46-3-1)

 Osoba, wdowa w średnim wieku życzy sobie przyjąć obowiązek do gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego. Wiadomość w Redakcji „Kaliszanina“ (-6-2)

Poczthalter stacji Petroków.

Zawiadamia osoby interessowane, że z dniem 1/13 Stycznia, codziennie o godzinie w pół do drugiej z południa odchodzi kurjerka z Petrokowa do Łasku, gdzie łączy się z kurjerką Kaliską, również i z Łasku do Petrokowa. **M. P.** (38-2-2)

Podpisani mają honor niniejszem podać do wiadomości JW. i WW. Obywateli, iż **skład żelaza, wyrobów stalowych, narzędzi rolniczych**

i innych towarów żelazno-galanteryjnych, dawniej G. Heiman w Kaliszu, od tegoż kupili, i obecna firma pomienionego składu jest **Z. Apt et Comp.**

Posiadają wszelkie towary w znacznym zapasie, mimo wysokich obecnie cen tychże, sprzedają takowe po cenach dawnych tanich bardzo dla panów kupujących przystępnie, o czem Szanowni kupujący przekonają się raczą.

Skład na rogu ulicy Warszawskiej i Kanoniczej w domu W-go Gebickiego Nr. 70. **Z. Apt et Comp.** (34--8-2)


SKŁAD MAKI.

Ktoby sobie życzył utrzymywać w Kaliszu skład maki pszennej mego wyrobu, może się wprost do mnie zgłosić. Przy zapytaniach listem winna być dołączona marka pocztowa na odpowiedź. Pośrednictwo osób trzecich nie będzie uwzględnione. (32-6-3)

M. Ostrowski w Kole.

 Donoszę niniejszem Sz. Publiczności, że po zniesieniu monopolu solnego otrzymałem liczny **transport SOLI** zagranicznej we wszelkich gatunkach. Z dniem dzisiejszym rozpoczynam sprzedaż hurtową po cenach umiarkowanych, w ilości nie mniejszej jak 6 pudów. Przy znaczniejszych zakupach odstępuję stosowny rabat.

Rafał Sachs. Kupiec I-ej gildy. (28-3-3)

 Do handlu p. **Szymona Rosen** nadszedł świeży transport **win** szampańskich z domów: Jules Mumm, i Gustawa Gibert Favori, które dobrocią swoją polecam z ustąpieniem rabatu, dla kupujących w większej ilości. (563-6-6)

Nowo otworzony **magazyn trumien metalowych** **Teofila Falkowskiego.**

Polecam szan. publiczności, iż skład mój przy ulicy Marjańskiej, w domu p. Szliwie, pod Nr 74, naprzeciw hotelu Berlińskiego, zaopatrzylem we wszelkiego rodzaju trumny, po cenach umiarkowanych. (19-3-3)

FABRYKA

wyrobów metalowych i lakierowanych

KAROLA WINTERA

W WARSZAWIE

Smolna Nr. 1290 róg Nowego Światu,

ma stałe zatrudnienie dla:

zdatnych **blacharzy i brązowników** to jest nie prostych mosiężników, lecz obeznanych z **cyzelowaniem i montowaniem**

brązów, oraz **składaniem** i wykończeniem **odlewów cynkowych** tak **artystrycznych** jako **budowlanych.**

Zawiadamiamy niniejszem JW. i WW. panów miasta Kalisza i okolicy, iż otworzonym został z dniem dzisiejszym

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

zjednoczonej spółki, pod firmą

Józefa Dziubczyńskiego,

przy ulicy Świętego Mikołaja Nr. 39. Przyjmujemy wszelkie obstalunki tak z własnych materiałów jako i dostarczonych, które wykończamy podług najnowszych żurnali i wszelkich wymagań, po cenach umiarkowanych. (35-3-2)

Otworzono w tych dniach

sprzedaż soli

pruskiej w Błeszkach przez jednego z Obywateli ziemskich. Wybor najlepszej soli w workach i w kruchach, daje pewność zadowolenia publiczności. (44-3-1)

 **Skład maszyn do szycia** ulepszonych prawdziwych Amerykańskich rozmaitych systemów, familijne, jako też dla rzemieślników, po cenach zniżonych.

M. Wislicki. W Sieradzu przy rynku. (47-5-1)

Znaczny transport Soli

nadszedł do Składu niżej podpisanego, można u niego każdego czasu dostać takowej po cenach bardzo przystępnych z odstąpieniem rabatu, sprzedaje się w partjach najmniej po 3 pudy.


S. Rawiecki.

Ulica Wrocławska Nr. 194 przeciwko p. Biedermann. (40-4-1)

Do wynajęcia od Wielkiej nocy MIESZKANIE

na 2-giem piętrze, składające się z 4 pokoi, kuchni, spiżarni i przedpokoju.

Wiadomość przy ulicy Warszawskiej dom W. Neugebaura.

 W dominium Koźminek pod Kaliszem stoją dwa **ogier**y maści kasztanowej, urodzone w Trakehnen w Prussach wschodnich, które pokrywać będą klacze od dnia 1 lutego r. b. do dnia 1 czerwca wyjąwszy każdą Sobotę, Niedzielę i Poniedziałek, za opłatą następującą: ogier Grotesk ze strzałką na czole, wzrostu stóp 5 cali 8 po rs. 4.

Ogier Zrini z gwiazdką na czole, wzrostu stóp 5 cali 7 po rs. 3; za każde trzy skoki i dla stajennego po jednym rublu. (42-3-1)

Zakład wyrobów siodlarskich, rymarskich i galanteryjnych,

przeniósł z ulicy Grodzkiej do nowego domu p. Puscha, wprost kościoła Śgo Mikołaja, i takowy zaopatrzyłem w zaprzęgi, siodła, kufry, sak de voyage, portfele, baty, obroże i t. p. Przyjmuję wszelkie obstalunki, oraz reparacje, które na czas umówiony z akuratacją wykończam. (6-12-4)

A. Stefański, siodlarz.

W dniu 19 b. m., u pana Gesnera o odbytem balu mamy zaszczyt podać do wiadomości jako przez staranie się kawalerji komitetu o dobre urządzenie zabawy, jako też wesółych i miłych pań obecnych na balu, składamy *kawalerji* balu najszczerze podziękowanie komitetowi.—Królowa balu, która tak wyróżnienie i z taką elegancją, jako oficer pluton Kotyliona prowadziła, zostanie nam długo w pamięci.—*Jeden za wszystkich*, (kawalerja balowa).

Kurs Giełdy Warszawskiej.

Dnia 21 stycznia 1873 r.

Monety i papiery.	żądano		płacono	
	Rubli	kopiejk	Rubli	kopiejk
Pół-Imperjały rossyjskie	—	—	—	—
Oblig. skarbowe	—	—	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I za rsr. 100	94	50	94	20
„ „ „ serji II „ „ 100	93	50	93	20
„ „ „ nowe 5% z r. 1869 „ „ 100	93	50	93	20
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemsk. Listy Likwidacyjne za rsr. 100	79	75	79	45
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	95	—	94	—
Nowa rossyjs. pożyczka premjo. 1864	151	35	—	—
„ „ „ 1866	153	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Włod. za szt.	96	—	—	—
„ „ „ Warsz.-Bydgoskiej „ „ 73	25	72	50	—
„ „ „ Głow. Tow. Dróg Żelaz. „ „ 116	50	115	50	—
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej	107	50	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	107	50	—	—
50/o Listy Zastawne Rossyjskie	108	50	—	—
Wartość kup. od L. Z. starych x.	32	zł	—	—
„ „ „ nowych „ „ 40	zł	—	—	—
„ „ „ Likwidac. „ „ 55	zł	—	—	—

W e k s l e .				
Berlin: Weksel 100 talarowy 2 m.	109	80	119	50
Londyn: 1 funt szterling 3 m.	7	34	7	32
Paryż: 300 franków 10 dn.	87	45	87	15
Wiedeń: 150 florenów 2 m.	100	12	—	—
Moskwa: 100 rsr. 1 m.	—	—	—	—
Petersburg: 100 rsr. krótki.	100	10	99	90
„ „ „ 3 m.	98	50	—	—

Dnia 23-go i 24-go stycznia.

Termometr:	Ciepła	
	z rana	w połud.
Wczoraj:	0	1
Dzisiaj:	2	3
Barometr		
Wczoraj:	pochmurno, wiatr i wilgotne powietrze.	
Dzisiaj:	pochmurno, wiatr i wilgotne powietrze.	